

Wpisany przez Арцём Ткачук
20.03.2022 00:00



Co młodzi ludzie powinni wiedzieć o swoim ciele? C Przez wieki edukacja seksualna była przede wszystkim przywilejem rodziny. Dzisiaj społeczeństwo ma w tym procesie coraz większy wpływ. Dwa lata temu papież Franciszek powiedział, że edukację seksualną należy udzielać w szkołach, ale „obiektywną, bez kolonizacji ideologicznych”. Z Aleną Szymak, wieloletnią nauczycielką angielskiej metody rozpoznawania płodności, rozmawiamy o stanie wiedzy katolików w sferze seksualności, stereotypach, poszukiwaniu chrześcijańskiego spojrzenia i braku wiedzy Kościoła w tym zakresie, a także o znaczeniu edukacji seksualnej na Białorusi i sprawach, na które należy zwrócić uwagę młodzieży, rodzicom i duszpasterzom.

□□□ – **Papież Franciszek powiedział kiedyś, że „ideałem byłoby, gdyby edukacja seksualna zaczynała się w domu, z rodzicami”. Jak to wygląda u nas na Białorusi?**

– Od razu wyjaśnię i zaznaczę swoją pozycję. W kręgu obrońców życia jest pewien arsenał pojęć. Od dawna przyjmuje się, że nie używamy słowa „seks”, lecz zastępujemy go pojęciem „intymności małżeńskiej”. Wynika to z faktu, że seks określa coś, co jest dozwolone nie tylko małżonkom, ale także osobom bez ślubu, mężczyźnie z mężczyzną, kobiecie z kobietą itp. Dlatego nasz termin ogranicza dopuszczalność tego działania wyłącznie dla małżonków.

– A jak jest z wychowaniem i edukacją dzieci w sferze seksualności w białoruskich rodzinach?

– Słuchacze moich kursów mają bardzo słabą wiedzę na temat swojego ciała, fizjologii mężczyzny i kobiety, funkcji rozrodczych, regulacji hormonalnej. Powiem tak: edukacji seksualnej z zakresu „co złego może uczynić” jest mnóstwo. Tego jest pełno w internecie, w transmisjach na żywo prowadzonych przez ginekologów. Jednak o dziewictwie, różnicy między mężczyzną a kobietą, o szkodliwości różnych rodzajów antykoncepcji nasza młodzież ma niewiele do powiedzenia swoim kolegom, którzy pytają: „A co w tym złego? Ginekolog przecież radzi, więc można”. A chłopakom się mówi, że trzeba. Uważam, że rozpocząć należy od dzieciństwa i najprostszych rzeczy – czym jest kobiecość i męskość. Nie pod względem relacji z inną płcią, lecz pod względem relacji z samym sobą. W mocy rodziców jest, aby przekazać informację, jak to jest i co to jest. Chłopiec to przyszły obrońca, głowa rodziny, jest silny nie po to, by zastraszać, lecz chronić. Dziewczyna to przyszłe serce rodziny i macierzyństwa, które dziś niestety nie jest już modne. Później młodzież spotyka się z napływem informacji, a Kościół również powinien zorganizować jakieś spotkania. Należy nie przedawkować, ani nie ignorować tego tematu.

– Dobrze rozumiem, że młodzież doskonale orientuje się w metodach, którymi posługuje się internet, a w metodach Kościoła – znacznie gorzej?

□□□ – Ponieważ metody Kościoła są wyrażane jako coś w rodzaju „antykoncepcja jest zabroniona”, i to wszystko. Bez wyjaśnienia, że można badać swoje ciało i żyć zgodnie z rytmem płodności. W rezultacie – zachować zdrowie fizyczne i duchowe.

– Jakie są najczęstsze stereotypy dotyczące seksualności?

– Głównym stereotypem jest czas trwania kobiecej płodności. Płodność kobiety jest bardzo ograniczona, ale wiele osób uważa, że żeńska komórka jajowa może żyć przez tydzień. Albo że męskie plemniki mogą przez cały czas żyć w ciele kobiety. To zabawne i smutne. Prawie każda kobieta, która przychodzi do mnie na kurs, uważa każde krwawienie za miesiączkę i dni niepłodne, odpowiednio czas przed i po nim – okresem niepłodności. Z tego powodu kobiety bardzo często zachodzą w nieoczekiwaną ciążę. Innym stereotypem kobiet jest „zawsze czuję owulację”. Tak, można to odczuć za pomocą dodatkowych symptomów, ale nasze ciało może czuć się inaczej w różnych momentach i wysyłać podobne sygnały. W rzeczywistości możemy je źle zinterpretować. Bez obserwacji i umiejętności można trafić jak kulą w płot: jedne będą się martwić, dlaczego nie nastąpiło poczęcie, drugie – jak mogłam zajść w ciążę?

Wpisany przez Арцём Ткачук
20.03.2022 00:00

